

Sygn. akt **II AKa 205/15**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Brodniak
Sędziowie:	SA Stanisław Stankiewicz (spr.) SO del. do SA Małgorzata Jankowska
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Christophera Świerka

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2015 r. sprawy

P. S. (1)

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 6 lipca 2015 r., sygn. akt III K 38/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego P. S. (1) przekazuje Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

Małgorzata Jankowska Piotr Brodniak Stanisław Stankiewicz

Sygn. akt **II AKa 205/15 UZASADNIENIE**

P. S. (1) został oskarżony o to, że: w okresie od 15 maja 2013 r. do 27 września 2013 r. w S. i S. (1), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie 2.000.000 zł, usiłował doprowadzić B. C. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości poprzez zapłatę kwoty 2.000.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwotą 25.000 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, zasądzonych nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Szczecinie w postępowaniu o sygnaturze I Nc 284/13, w ten sposób, że wraz z pozwem w postępowaniu nakazowym złożył w postaci załączników uprzednio przez siebie podrobione weksel własny, deklarację wekslową oraz wezwanie do wykupu weksla, do wytworzenia których użył podpisanych przez B. C. (1) co najmniej trzech dokumentów zatytułowanych (...), wprowadzając w błąd Sąd Okręgowy w Szczecinie, co do autentyczności przedłożonych dokumentów a B. C. (1), co do rzeczywistych powodów podpisania dokumentów zatytułowanych (...), jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na złożenie przez B. C. (1) zarzutów pozwanego od nakazu zapłaty w

postępowaniu nakazowym, czym działał na szkodę B. C. (1), tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 6 lipca 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. III K 38/14:

I. oskarżonego P. S. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za przestępstwo to, na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 200 stawek dziennych grzywny po 50 złotych każda,

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 25 listopada 2013 r. do dnia 13 grudnia 2013 r.,

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł obowiązek naprawienia w części wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę przez oskarżonego P. S. (1) na rzecz pokrzywdzonego B. C. (1) kwoty 32.322 złotych tytułem odszkodowania oraz kwotę 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia,

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust 1 pkt 5 i art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 ze zm.) określa, iż koszty sądowe ponosi w całości oskarżony oraz wymierzył mu 2.400 złotych opłaty.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonego. Adw. Ł. W. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miały istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, przejawiające się w naruszeniu:

„1) art. 8 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 i 2 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku przez Sąd I instancji, wbrew wymogom mu stawianym, przejawiające się powieleniem (powtórzeniem) uzasadnienia aktu oskarżenia, w zakresie ustalonego stanu faktycznego sprawy w uzasadnieniu orzeczenia Sądu I instancji;

2) art. 5 § 1 k.p.k. przejawiające się naruszeniem zasady domniemania niewinności wobec oskarżonego P. S. (1) albowiem - zgodnie z założeniem Sądu I instancji dokonany bez głębszej refleksji - wyjaśnienia oskarżonego, jak i wnioskowanych przez niego świadków, nie zasługiwały na wiarę, jako sprzeczne z wyjaśnieniami pokrzywdzonego, czy zeznaniami podawanych przez pokrzywdzonego świadków; podczas gdy:

a) poprzez powyższe stwierdzenie Sąd I instancji - z zasady zakłada pełną wiarygodność pokrzywdzonego i materiału dowodowego oferowanego przez pokrzywdzonego, jednocześnie dyskredytując wyjaśnienia oskarżonego P. S. (1), jak i proponowany przez niego materiał dowodowy; w sytuacji, gdy pozostają one równowartościowymi dowodami,

b) Sąd I instancji poprzez powyższe stwierdzenie, przerzuca na oskarżonego P. S. (1), ciężar udowodnienia swojej niewinności;

3) art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przez Sąd I instancji w swych rozważaniach wszystkich okoliczności naprowadzanych przez oskarżonego, poprzedzających podpisanie spornego weksla; jak i opisujących zachowanie pokrzywdzonego i świadków pokrzywdzonego, po skierowaniu sprawy na drogę postępowania sądowego, a które to okoliczności są istotne przy ocenie wiarygodności stron, jak i zeznających w sprawie świadków; a dokładnie Sąd I instancji w całości pominął istotne okoliczności sprawy; takie jak:

a) czy, kiedy i przez kogo doszło do naruszenia dóbr osobistych oskarżonego; a dokładnie, czy dobra osobiste oskarżonego zostały naruszone przez pokrzywdzonego -B. C. (1); całkowite pominięcie okoliczności poprzedzających podpisanie przez oskarżyciela posiłkowego weksla, polegających na tym, iż oskarżyciel wielokrotnie na łamach lokalnej prasy i telewizji o ogólnopolskim zasięgu pomawiał P. S. (1) działającego jako prezes zarządu spółki (...) Sp. z o.o.; podkreślenia przy tym wymaga, iż działania B. C. (1) były na tyle intensywne, iż skutecznie doprowadziły do wycofywania się inwestorów ze współpracy z P. S. (1);

b) Sąd I instancji całkowicie pominął okoliczności, iż oskarżony P. S. (1) zobowiązał się spłacić wierzytelność wobec oskarżyciela B. C. (1) pod warunkiem, iż ten przeprosi go publicznie na łamach lokalnej prasy, co miało wpłynąć na poprawę wizerunku oskarżonego; a zobowiązanie B. C. (1) zostało zabezpieczone wekslem, w celu zagwarantowania realizacji przez oskarżyciela ów zobowiązania; co oczywiste - gdyby takiego zobowiązania ze strony oskarżyciela nie było, P. S. (1) po serii niechlubnych publikacji, nie podjąłby rozmów o spłacie długu z osobą, która w opinii publicznej poniżyła oskarżonego i doprowadziła do zachwiania działalności gospodarczej oskarżonego;

c) Sąd I instancji w zupełności zbył milczeniem zachowania pokrzywdzonego po podpisaniu weksla, jak i skierowaniu sprawy na drogę postępowania sądowego; a dokładnie podpisanie umowy na detektywem B. P. (na kwotę wynagrodzenia 300.000 zł); nota bene umowa była skrytycznie ukrywana przed oskarżonym i ujawnioną dopiero po silnych naleganiach oskarżonego (zarówno w postępowaniu cywilnym, jak i w niniejszej sprawie);

d) Sąd I instancji w zupełności pominął, iż pokrzywdzony, pomimo zawartej umowy twierdził, iż P. „miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 34.000 zł, a nie 340.000 zł” (vide k. 9 protokołu rozprawy z 12 maja 2014 roku); podczas z umowy wynika wynagrodzenie opiewające na kwotę ponad 300.000 zł (vide umowa z k. 1428 -1432); co sugeruje, iż pokrzywdzony, pomimo, iż twierdził, że nie podpisał weksla zlecał czynności mające na celu wykazanie, iż nie doszło do podpisania dokumentów, za znaczną kwotę ok. 300.000 zł;

e) Sąd I instancji w zupełności pominął i w żaden nawet najmniejszy sposób nie odniósł się do udowodnionych faktów, iż skoro pokrzywdzony nie podpisał weksla, po co zlecał czynności za kwotę 300.000 zł; a także w jakim celu pokrzywdzony dokonuje rozporządzenia całym swym majątkiem, na rzecz B. P.; skoro nie podpisał weksla;

f) Sąd I instancji pominął, iż świadek w przedmiotowej sprawie p. B. P., który - co jest bezsporne - był reżyserem przebiegu spotkania z 9 lipca 2013 roku; miał interes w wykreowaniu rzeczywistości, przy czym Sąd I instancji nie zauważył, iż sam B. P. twierdził, iż została mu zlecone czynności detektywistyczne w zakresie ustalenia sytuacji majątkowej (...) sp. zo.o.; co budzi poważne wątpliwości zwłaszcza w kontekście wierzytelności pokrzywdzonego w stosunku do spółki (...) sp. z o.o. z/s w S.; a dokładnie nie ulega wątpliwości, iż łączna kwota wierzytelności pokrzywdzonego opiewa na kwotę ok. 150.000 zł, a zatem -jak wynika z zestawienia kwot - obecnie pokrzywdzony musiałby zawrzeć umowę na windykację kwoty ok. 150.000 zł za wynagrodzeniem przewyższającym kwotę 350.000 zł;

g) Sąd I instancji - w kontekście powyższych okoliczności - w żaden sposób nie zweryfikował, iż pokrzywdzony w zamian za wykazanie podrobienia weksla w niniejszej sprawie, który pokrzywdzony podpisał osobiście, obecnie zapłaci kwotę 350.000 zł, co przy kwocie roszczenia oskarżonego 2.000.000 zł, stanowi dla pokrzywdzonego intratną transakcję,

h) Sąd I instancji w zupełności pominął podejmowane przez pokrzywdzonego za pośrednictwem innych osób, (B. P., D. P.), próby wpłynięcia na zeznania świadków - chociażby M. F.; (vide zeznania świadka M. F. złożone na rozprawie - 12 sierpnia 2014 roku, k. 6 i 7 protokołu; treści sms przedłożone przez świadka, k. 1278,1279,1280 - 1282);

4) art. 410 k.p.k. poprzez formalne dopuszczenie przez Sąd I instancji dowodów, lecz nie odtworzenie dowodów podczas przewodu sądowego; w szczególności dotyczy to nagrania spotkania z 9 lipca 2014 roku; podczas gdy obecnie nie ujawniono, jaka jest faktyczna treść -tegoż nagrania; czy rzeczywiście nagranie obejmuje spotkanie z 9 lipca 2013 roku; a także, czy wszystkie z osób, które zdaniem pokrzywdzonego brały udział w spotkaniu w rzeczywistości ich wypowiedzi zostały nagrane, zwłaszcza wypowiedzi oskarżonego; nadto nie zweryfikowano jakości; kompletności tegoż nagrania; a dokładnie, nie sprawdzono, czy przy nagraniu nie dokonano w jakikolwiek manipulacji; a zwłaszcza w okolicznościach sprawy, nie dopuszczono dowodu z opinii biegłego z zakresu fonoskopii, który odpowiedziałby na ww. pytania, o którego obecnie dowodu dopuszczenie i przeprowadzenie wnoszę;

5) art. 410 k.p.k. z zw. z art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez tylko formalne dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci bilingów telefonicznych obrazujących połączenia telefoniczne oskarżonego i pokrzywdzonego, bez rozważenia przez Sąd I instancji, iż z bilingów wynika, iż nie tylko oskarżony; ale i pokrzywdzony kontaktował się z oskarżonym, co czyni

nieprawidłowym ustalenia Sądu I instancji, iż oskarżony celowo kontaktował się z pokrzywdzonym celem uzyskania podpisów na dokumentach, które następnie posłużyły do stworzenia weksla, deklaracji wekslowej, jak i wezwania do wykupu weksla; podczas gdy do spotkań musiało dochodzić także na skutek kontaktu pokrzywdzonego;

6) art. 410 k.p.k. poprzez formalne tylko dopuszczenie przez Sąd I instancji dowodów, lecz nie odtworzenie dowodów podczas przewodu sądowego; w szczególności dowodów z nagrań reportażu z 2 listopada 2012 r. wyemitowanego w programie (...)w telewizji (...)oraz reportażu z 17 października 2012 r. wyemitowanego w telewizji (...); w/ w reportażach oskarżyciel posiłkowy B. C. (1) naruszył dobra osobiste oskarżonego, opowiadając o rzekomych przestępczych działaniach oskarżonego jako prezesa zarządu spółki (...) Sp. z o.o.; wypowiedzi oskarżyciela posiłkowego w reportażach, emitowanych w programach o ogólnopolskim zasięgu, które w istotny sposób naruszyły dobre imię oskarżonego, były przyczynkiem do podjęcia kroków mających na celu doprowadzenie do publicznych przeprosin ze strony B. C. (1); Sąd I instancji, co prawda w uzasadnieniu wyroku przytoczył sekwencję wydarzeń opisywaną przez oskarżonego, niemniej przemilczane zostały dowody mające na celu wykazanie prawdziwości twierdzeń oskarżonego m.in. nagrań reportaży;

7) art. 410 k.p.k. poprzez formalne dopuszczenie przez Sąd I instancji dowodów, lecz nie rozważenie w żadnej mierze dowodów; w szczególności dowodów z artykułów prasowych zamieszczonych na łamach (...), a zwłaszcza, całkowitym pominięciu przez Sąd I instancji okoliczności wynikających z artykułów; zarówno bowiem z reportaży telewizyjnych, jak i artykułów prasowych wynika, iż B. C. (1) oczerniał oskarżonego P. S. (1);

8) art. 92 k.p.k.; art. 201 k.p.k. poprzez ustalenie, iż opinia biegłego grafologa - G. B. (1) jest pełna, nie zachodzi sprzeczność w samej opinii; podczas gdy:

a) biegły nie dokonywał badania (vide k. 9 protokołu rozprawy z 13 października 2014 roku) poprzez dokonanie odzwierciedlenia całości dokumentu wierzyciel, a tylko wycięcia i nałożenia na folię podpisów, jak i pieczętki pokrzywdzonego, podczas gdy odwzorowanie na folii całego dokumentu w formacie A4 mogłoby doprowadzić, do ustalenia, czy na dokumencie wierzyciel w tym samym miejscu znajdują się podpisy, co na badanym wekslu; co miałyby także pierwszorzędne znaczenie dla oceny, czy kopie podpisu i pieczętki na dokumencie „wierzyciel” nie są (czy też nie są) wklejką z spornego weksla;

b) biegły - jak zeznał na rozprawie w dniu 13 października 2014 roku, k. 10 - nie badał dokumentu „wierzyciel” pod kątem tzw. wklejki; co jest istotną okolicznością pozwalającą na ustalenie stanu faktycznego w sprawie; a także pomimo możliwości podjęcia próby ustalenia wieku bezwzględnie podpisu na wekslu, nie podjął takich czynności (k. 11 tegoż protokołu);

c) biegły w żaden sposób nie odniósł się do urwanych znaków pozostawionych na dokumencie „wierzyciel” znajdujących się na bocznych częściach tegoż dokumentu;

d) przy czym obecnie wnoszę o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego, względnie dopuszczenie opinii innego biegłego;

e) a nadto wnoszę o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z konfrontacji pomiędzy biegłym - G. B. (1), a autorami opinii - R. Ł. (1) i M. G. (...), W., ul. (...), lok.(...); ewentualnie przesłuchania ww. osób na okoliczność sporządzenia opinii z 7 października 2014 roku; metod badawczych; jak i wniosków wysnutych z prowadzonych badań;

9) art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a przytaczanie przez Sąd I instancji wypowiedzi świadków, jak i wniosków opinii biegłych li tylko przemawiających na niekorzyść oskarżonego, i tak:

a) w zakresie dowodu z opinii biegłego grafologa - G. B. (1), Sąd I instancji w zupełności pominął, iż - jak wyjaśnił biegły - nie jest w stanie ocenić, co powstało wcześniej, a dokładnie podpis i odcisk pieczętki, czy wydruk weksla, a zatem

z opinii nie wynika, wbrew ustaleniom Sądu I instancji, iż oskarżony nadrukował dokument weksla, na posiadaną kartkę in blanco z podpisem i pieczętą pokrzywdzonego; (vide k. 11 protokołu rozprawy z 13 października 2014 roku);

b) Sąd I instancji ustalił, iż format weksla nie jest formatem fabrycznym podczas, gdy biegły - jak zeznał - tylko przypuszczał (a więc nie stwierdził kategorycznie), iż format nie jest formatem fabrycznym i został przycięty u górze karty (vide k. 12 protokołu rozprawy z 13 października 2014 roku);

c) Sąd I instancji w zupełności pominął, iż bezsprzecznie w uzupełnionej opinii biegłego grafologa - G. B. (1) stwierdził, iż przyswajalność obu podpisów (na wekslu oraz dokumencie wierzyciel) równie dobrze mogła powstać poprzez poczynienie wklejki podpisu pokrzywdzonego z weksla i naniesienia podpisu na dokument wierzyciel; co -jak ocenił biegły - nie jest skomplikowanym zabiegiem i każdy mógł to uczynić (vide protokół rozprawy z 13 października 2014 roku, k. 9 i 12 następne); a obie wersje są równie prawdopodobne (vide k.12 tegoż protokołu);

d) biegły nie był w stanie ocenić, czy kopia dokumentu wierzyciel jest kopią wklejki, gdzie dodano podpis oraz pieczętą z dokumentu weksla; (vide k. 11 protokołu rozprawy z 13 października 2014 roku);

e) w zakresie dowodu z przesłuchania świadków - B. G. (uznanego, za w pełni wiarygodnego przez Sąd I instancji); oraz D. B. (1) i M. F., poprzez uznanie, iż ww. świadkowie (M. F., jak i B. P.) nie mogli widzieć spornego weksla; bowiem w podawanych przez nich datach weksel nie istniał, podczas gdy ww. świadkowie konsekwentnie wskazywali, w jakich okolicznościach były okazywane im dokumenty przez oskarżonego; a także;

- M. F. - podał, iż osobiście B. C. (1) przekazywał informacje, podpisaniu spornego weksla; a także M. F. widział w siedzibie firmy w maju 2013 roku, podpisane dokumenty weksla, i deklaracji wekslowej, (vide protokół przesłuchania z 12 sierpnia 2014 roku - k.3 i 4);

- D. B. (1) - podała, iż osobiście widziała weksel - (vide protokół rozprawy z 05 grudnia 2014 roku, k. 2);

- B. G. - przygotował projekty dokumentów; jak i pozwu o zapłatę; a z korespondencji e-mail wynika, iż pozew został przygotowany pod koniec sierpnia 2013 roku, (vide protokół rozprawy z 13 października 2014 roku);

10) art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez ustalenie, iż świadkowie pokrzywdzonego nie mają interesu w pomówieniu oskarżonego, a w zupełności pominięcie przez Sąd I instancji, iż wszyscy świadkowie pokrzywdzonego posiadają interes w potwierdzeniu wersji pokrzywdzonego i tak - M. C. jest żoną pokrzywdzonego, świadek P. S. (3), czy też A. Ż. (1) - są powiązani gospodarczo z pokrzywdzonym, a także pokrzywdzony jest dłużnikiem ww. osób (na znaczne kwoty; vide pożyczka na rzecz pokrzywdzonego z k.1164, 1166 na kwotę 300.000 zł), a -A. W. (2) jest pracownikiem pokrzywdzonego;

11) art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez ustalenie bezkrytyczne przyjęcie, iż oskarżyciel B. C. (1), w dniu 2 lipca 2013 r. podpisał plik dokumentów przywiezionych przez oskarżonego P. S. (1), bez wcześniejszego zapoznania się z nimi, podczas gdy, od profesjonalnego przedsiębiorcy, działającego w branży od kilkunastu lat, wymaga się, by zapoznał się z treścią dokumentów, na których składa swój podpis; zaznaczyć należy, iż wobec P. S. (1) oskarżyciel posiłkowy nie miał od dłuższego czasu zaufania, o czym świadczą reportaże telewizyjne i fakt zatrudnienia detektywa - tym bardziej budzi wątpliwość fakt bezrefleksyjnego podpisania dokumentów dla oskarżonego;

12) art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego bezkrytyczne uznanie, iż oskarżyciel posiłkowy B. C. (1) nie dopuścił się oczerniania oskarżonego P. S. (1) przed instytucjami tj. powiatowymi i gminnymi zarządami dróg w woj. (...), (...) zarządzie dróg wojewódzkich, gdyż instytucje te na zapytanie odpowiedziały, iż żadne oświadczenie pisemne nie wpłynęło ze strony B. C. (1) podczas, gdy oskarżony nigdy nie twierdził, iż oskarżyciel czynił to na piśmie; nadto, reportaże telewizyjne oraz treści artykułów publikowanych w lokalnych gazetach w sposób bezsprzeczny wskazują, iż oskarżyciel niejednokrotnie stawiał oskarżonego P. S. (1) w złym świetle, nie tylko przed instytucjami lecz także przed lokalną społecznością;

13) art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego bezkrytyczne uznanie, iż B. C. (1) nie mógł podpisać weksla opiewającego na kwotę 2.000.000 zł stanowiącego zabezpieczenie zobowiązania do przeprosin oskarżonego, wskazując, iż jest to kwota bardzo wysoka, wygórowana, nie znajdująca odzwierciedlenia w dochodach oskarżyciela, podczas gdy, weksel miał mieć, w założeniu wyłącznie funkcję gwarancyjną do realizacji przeprosin ze strony p. B. C. (1); ponadto - co wynika z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy na karcie od (...) do (...) obrotu z działalności oskarżyciela wynosiły kilka milionów złotych rocznie (przykładowo w 2011 roku - 4.082.399,92 zł - k. 1481); zaś kontrakty, które stracił oskarżony P. S. (1) również sięgały kwoty 2.000.000 zł; w tej sytuacji kwota, na którą opiewa weksel była realną stratą jaką poniósł w wyniku działań p. B. C. (1); a nadto realną do zapłaty przez pokrzywdzonego; nadto nie ulega wątpliwości, iż pokrzywdzony oprócz działalności gospodarczej był także sponsorem drużyn piłkarskich, czy zawodów sportowych - konfrontacji sztuk walki; przy czym wnoszę o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości celem ustalenia, wysokości szkody oskarżonego i kierowanych przez niego spółek, wywołanej przez działania pokrzywdzonego;

14) art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez bezkrytyczne uznanie przez Sąd I instancji, iż gdyby oskarżyciel podpisał ów weksel, musiałby, z uwagi na kwotę widniejącą na wekslu, czynność tą wykonać z udziałem małżonki podczas, gdy - co w zupełności pominął Sąd I instancji - szereg umów, które oskarżyciel- ' zawierał z kontrahentami tj. Starostwem Powiatowym w S., Urzędem Miejskim w S., Urzędem Gminy w S., czy Zarządem Dróg i Transportu Miejskiego w S. (1) oraz (...) Zarządzie Dróg Wojewódzkich w K., były zawierane bez akceptacji małżonki oskarżyciela, mimo , iż kwoty wynikające z kontraktu były równie wysokie (jak i wyższe), jak kwota z weksla; w świetle stawianego zarzutu wnoszę o zwrócenie się do w/w podmiotów zapytaniem; czy do umów zawieranych z B. C. (1) instytucja wymagała pisemnej zgody małżonki, a także czy umowę podpisywał pokrzywdzony samodzielnie;

15) art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego bezkrytyczne przyjęcie, iż fakt udania się w kwietniu 2013 r. przez P. S. (1) do B. G. o zasięgnięcie porady, jak rozwiązać kłopotliwą sytuację nagonki ze strony B. C. (1), nie ma wpływu na ocenę niniejszej sprawy; tymczasem w ocenie apelującego, poszukiwanie prawnego rozwiązania zaistniałej sytuacji potwierdza jedynie, iż oskarżony otrzymał weksel w opisywany przez siebie sposób, a nie w wyniku przestępczego działania;

16) art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 46 k.k. poprzez zasądzenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwoty tytułem obowiązku naprawienia szkody w wysokości 32.322 zł - podczas gdy w ww. kwotą objęte są wynagrodzenie pełnomocnika z tytułu reprezentowania pokrzywdzonego w postępowaniu cywilny, czy zabezpieczającym, które nie zostało zakończone i w którym przy ewentualnym wydaniu wyroku. Sąd Okręgowy w Szczecinie, I Wydział Cywilny (sygn. akt I C 1330/13) będzie orzekał o kosztach tegoż postępowania, (podobnie w zakresie kosztów postępowania zabezpieczającego); zwłaszcza, o wynagrodzeniu pełnomocnika; nadto zasądzenie kwoty 100.000 zł - jako kwoty znacznie wygórowanej, zwłaszcza, iż ww. kwota orzeczona została tytułem zadośćuczynienia (za doznaną krzywdę), a nie odszkodowania z tytułu poniesionej szkody materialnej; którą w żaden sposób nie została wykazana przez pokrzywdzonego;

17) art. 92 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2, 3, 4, 5 poprzez:

a) bezpodstawne oddalenie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z informacji Publicznego Szpitala w C. o zażądanie umowy z 15 maja 2013 roku; którą podpisał pokrzywdzony, podczas gdy ww. umowa była istotna w punktu widzenia ustalenia, czy zobowiązanie mogło być zaciągnięte tylko przez pokrzywdzonego (a nie jak sugeruje Sąd I instancji przez pokrzywdzonego i małżonkę); a także celem ustalenia, czy 15 maja 2013 roku pieczętki pokrzywdzonego znajdowały się w biurze, czy posiadał pokrzywdzony przy sobie, czy ewentualnie w swym samochodzie; przy czym obecnie wnoszę o zażądanie ww. dokumentu;

b) bezpodstawne oddalenie przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z z konfrontacji pomiędzy świadkami - M. F., D. P., B. P. w zakresie okoliczności dotyczących kontaktowania się D.

P. z M. F., częstotliwości spotkań, odbytych rozmów telefonicznych oraz spotkań, przebiegu spotkań oraz rozmów, a także próby wpłynięcia na treść zeznań świadka M. F.; albowiem zachodzi wiele sprzeczności w treści zeznań ww. świadków, co do przebiegu rozmów, próby wpłynięcia na treść zeznań świadka, a co może mieć kluczowe znaczenie dla oceny wiarygodności świadków, a także poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie; przy czym obecnie ponawiam przedmiotowy wniosek dowodowy; a nadto w nawiązaniu do treści zeznań B. P. oraz D. P., iż M. F. dopuścił się fałszowania dokumentów, wnoszę o zwrócenie się do Prokuratury Rejonowej w Goleniowie o nadesłanie akt postępowania przygotowawczego wiedzionego za sygn. akt Ds. 1881/12 w całości i dopuszczenie dowodu z ww. akt celem oceny wiarygodności zeznań świadków;

c) bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o zwrócenie się do operatora numeru telefonu (...) oraz numeru, na które wysyłane były wiadomości sms, a także kierowane połączenia do M. F. (numer uwidocznił na złożonych kartach z zapisami treści wiadomości sms podczas rozprawy w dniu 12 sierpnia 2014 roku) o przekazanie wykazu połączeń, wysłanych wiadomości tekstowych pomiędzy ww. numerami telefonów, przy czym obecnie ponawiam przedmiotowy wniosek dowodowy;

d) bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o zwrócenie się Prokuratury Rejonowej w Stargardzie Szczecińskim (ul. (...)) o nadesłanie akt postępowania przygotowawczego o sygn. akt 1 Ds. 242/14; w sprawie udaremnienia prowadzonego postępowania egzekucyjnego przeciwko pokrzywdzonemu, przy czym obecnie ponownie wnoszę o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w przedmiotowych aktach, a nadto przesłuchanie świadków na ww. okoliczności;

e) bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o zwrócenie się do Prokuratury Rejonowej Szczecin Niebuszewo (ul. Mickiewicza 153, Szczecin) o nadesłanie akt postępowania przygotowawczego o sygn. akt 2 Ds. 384/13; przy czym obecnie w załączeniu przedkładam posiadane przeze mnie dokumenty z tegoż postępowania; i wnoszę o przesłuchanie wszystkich świadków przesłuchanych w przedmiotowej sprawie,

18) art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez dowolne, a nie swobodne uznanie przez Sąd I instancji, za w pełni wiarygodne pokrzywdzonego, przy jednoczesnym zdyskredytowaniu wiarygodności wyjaśnień oskarżonego P. S. (1), (zarzut podniesiony także powyżej).”

Stawiając powyższe zarzuty adw. Ł. W. wniósł o uchylene w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Drugi obrońca – adw. M. B. – zaskarżył powyższy wyrok w całości i zarzucił rażąco naruszenia przepisów prawa procesowego, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

„1. art. 8 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w ten sposób, że w znakomitej większości zawiera powtórzenie stwierdzeń zaprezentowanych w uzasadnieniu aktu oskarżenia, prezentuje w sposób wierny chronologię w opisie zachowań, a co znamienne, powieliła ocenę zgromadzonego materiału dowodowego z uzasadnienia aktu oskarżenia, który nota bene jest kopią „pism przygotowawczych pokrzywdzonego” i jako najjaskrawszy przykład wskazać należy na opinię sądu a quo odnośnie kwoty 2 mln zł na jaką został wypełniony weksel przez pokrzywdzonego, jako kwotę która „byłaby w polskich warunkach zbyt wysoka, nieporównywalnie wielka w stosunku do dochodów pokrzywdzonego i zupełnie niewiarygodna” (str. 15 uzasadnienia wyroku), która to opinia jest powieleniem twierdzeń pełnomocnika pokrzywdzonego k. 38. oraz autora uzasadnienia aktu oskarżenia (str. 12), a to prowadzi do wniosku, że sąd a quo naruszył zasadę autonomii orzekania sądu,

2. art. 410 k.p.k. poprzez niewypełnienie zawartego w nim wymogu, aby podstawą był „całokształt” ujawnionych dowodów w toku rozprawy głównej, w szczególności poprzez całkowite pominięcie w analizie sądu a quo tła penalizowanego zdarzenia, tj. faktu, że pokrzywdzony wielokrotnie pomawiał oskarżonego w inicjowanych przez niego artykułach i programach telewizyjnych, co skutkowało nie daniem wiary wyjaśnieniom oskarżonego jakoby pokrzywdzony naruszył dobra osobiste oskarżonego, a tym samym doprowadziło to do nieuprawnionego uznania

przez sąd, że złożenie powództwa o naruszenie dóbr osobistych P. S. (1) było tylko środkiem do popełnienia przestępstwa, a to z kolei doprowadziło do oceny przez sąd a quo zgromadzonego materiału dowodowego z góry przyjętą dyskredytacją linii obrony P. S. (1),

3. art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, w zakresie stwierdzenia, że kwota 2 mln zł na którą mógł być wypełniony przedmiotowy weksel była kwotą „nieporównywalnie wielką w stosunku do dochodów pokrzywdzonego i zupełnie niewiarygodna” (str. 15 uzasadnienia wyroku), w sytuacji gdy kwota ta odpowiadała w ocenie P. S. (1) szkodzie jaką poniósł w wyniku działania pokrzywdzonego, a ponadto weksel ten wypełniony na powyższą kwotę, początkowo miał pełnić jedynie funkcję gwarancyjną przeproszenia oskarżonego przez pokrzywdzonego (tak: zeznania r.pr. B. G., którym sąd dał wiarę, str. 16-17 uzasadnienia wyroku) oraz w świetle, choćby ustaleń Sądu a quo, kwotą możliwą do uiszczenia (str. 19-20 uzasadnienia wyroku),

4. art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, w zakresie wyjaśnień oskarżonego odnośnie przedstawienia przez niego przebiegu spotkań z B. C. (1), podczas których pokrzywdzony miał podpisać przedmiotowy weksel własny i deklarację wekslową oraz zawiadomienie o uzupełnieniu weksla, wezwanie do wykupu weksla i uznanie wyjaśnień oskarżonego jako sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że wyjaśnienia oskarżonego są zgodne z prawdą, co znajduje potwierdzenie w materiale dowodowym w zeznaniach świadków M. F. oraz D. B. (1),

5. art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, w zakresie zeznań świadków M. F. oraz D. B. (1), poprzez stwierdzenia, są zeznania w/w osób są niewiarygodne, gdyż osoby te mają interes w podawaniu okoliczności korzystnych dla oskarżonego, podczas gdy M. F. widział przedmiotowy weksel oraz deklarację wekslową w maju 2013 r. czyli przed spotkaniem na którym, zdaniem Sądu a quo, doszło do wejścia w posiadanie kartek na których został nadrukowany weksel oraz deklaracja wekslowa, a D. B. (1) stwierdziła, że widziała przedmiotowy weksel wiosną 2013 r. czyli również przed spotkaniem na którym zdaniem Sądu a quo doszło do wejścia w posiadanie kartek na których został nadrukowany weksel,

6. art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, w zakresie zeznań pokrzywdzonego B. C. (1) oraz świadków M. C., P. S. (3) oraz A. Ż. (1) oraz A. W. (2), którzy zdaniem Sądu a quo zasługują na danie im wiary w zakresie w jakim przedstawiają wersję proponowaną przez pokrzywdzonego, a tym samym skrajnie niekorzystną dla oskarżonego, w sytuacji gdy M. C. jest żoną pokrzywdzonego, A. W. (2) jest pracownikiem pokrzywdzonego, świadek P. S. (3) jest powiązany z nim gospodarczo oraz A. Ż. (1) – który również jest powiązany gospodarczo z pokrzywdzonym, oraz co ma niebagatelne znaczenie, gdyż pokrzywdzony jest jego dłużnikiem na mocy umowy pożyczki z dnia 3 stycznia 2014 r. na kwotę 300.000 zł (k. 1164-1166), co z kolei prowadzi do wniosku, że każda z rzeczonych osób ma interes w prezentowaniu przebiegu zdarzeń zgodnie z linią zaproponowaną przez pokrzywdzonego,

7. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 393 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa oskarżonego na podstawie nagrania z dnia 9 lipca 2014 r. w sytuacji, gdy rozmowy te nie zostały ujawnione w toku rozprawy głównej w procesowo przewidziany sposób, tj. odsłuchanie, przy czym strony wyraziły zgodę na ujawnienie bez odczytywania wszystkich dowodów, jednakże nie wyraziły zgody na nieodtworzenie przedmiotowego nagrania (protokół rozprawy głównej z dnia 10 kwietnia 2015 r. str. 9),

8. art. 7 oraz art. 410 k.p.k. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, poprzez całkowite zignorowanie przez sąd a quo uzupełniającej opinii biegłego G. B. (1) w zakresie ustalenia, który dokument tj. weksel czy dokument „wierzyciel” powstał jako pierwszy oraz czy możliwe było wykonanie tzw. „wklejki” z weksla na dokument „wierzyciel”, który to biegły stwierdził, że „To, czy kopia dokumenty wierzyciel który badałem jest kopią wklejki gdzie dodano podpis oraz pieczętki z dokumentu weksla to nie jestem w stanie tego jednoznacznie rozstrzygnąć czy tak czy nie” oraz „nie badałem pod tym kątem o który pytał obrońca” (odpowiedź biegłego na pytanie odnośnie tzw. wklejki: słowo „nie” zostało dodane z uwagi na sprostowanie protokołu na rozprawie z dnia 6 lipca 2015 r. str. 4-5), przy czym ewentualna pozytywna odpowiedź biegłego na pierwsze pytanie byłaby zgodna z wyjaśnieniami oskarżonego, co

finalnie doprowadziło także do naruszenia art. 201 k.p.k. jako, że opinia biegłego G. B. (1) nie może zostać uznana za pełną, i konieczny jest wniosek obrońcy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego, względnie dopuszczenie opinii innego biegłego,

9. art. 7 oraz art. 410 k.p.k. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, poprzez stwierdzenie, że B. C. (1) nie miał możliwości podrobienia dokumentu (...) gdyż cały czas uczestniczył w nagrany spotkaniu (str. 12 uzasadnienia wyroku), przy czym oskarżony w swoich wyjaśnieniach wskazywał, że przed nagrany spotkaniem przekazał kserokopie przedmiotowego weksla pokrzywdzonemu, a więc B. C. (1) miał możliwość sfalszowania dokumentu (...), przy czym podkreślić wymaga, że jak stwierdził biegły G. B. (1) „każdy przeciętny człowiek który umie posługiwać się kserokopiarką mógłby być zdolny do dokonania takiego fałszerstwa tego dokumentu (...) (protokół z rozprawy głównej z dnia 13 października 2014 r. str. 12).”

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, względnie o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonego były co najmniej o tyle zasadne, o ile wnosiły o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Z uwagi na złożenie przez skarżących dopiero na etapie postępowania odwoławczego nowych wniosków dowodowych, wyłoniła się potrzeba przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w znacznej części, stąd merytoryczne rozpoznanie większości pozostałych uchybień, podniesionych przez obronę - byłoby przedwczesne (art. 436 k.p.k.). Nie sposób jednak pominąć, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena części dowodów, aktualnie nie zezwala na uznanie poczynionych ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, a skutkujących skazaniem oskarżonego za bezbłędne, zwłaszcza w sytuacji, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiada na postawione w petitum apelacji obrońców zarzuty.

Na wstępie trzeba zauważyć, że w myśl art. 36 pkt 2 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2013.1247), w sprawach w których przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy wniesiono akt oskarżenia, stosuje się w dotychczasowym brzmieniu do czasu prawomocnego zakończenia postępowania m.in. art. 452 k.p.k. - ustawy, o której mowa z art. 1 niniejszej ustawy (tj. ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 69 poz. 555 ze zm.)). W tej natomiast sytuacji żaden przepis postępowania karnego nie ogranicza strony, co do czasu złożenia wniosków dowodowych, a zatem dopuszczalne jest przedstawienie nowych dowodów nawet w wywiedzionym środkiem odwoławczym lub w procedowaniu przez sądem ad quem. Aczkolwiek taka postawa obrońców, jak to ma miejsce w przedmiotowej sprawie, nie jest wyrazem lojalności procesowej, to obowiązkiem sądu odwoławczego jest jednak rzetelne rozważenie potrzeby przeprowadzenia dowodów zgłoszonych obecnie w apelacji, skoro dopiero wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności, może prowadzić do wykrycia prawdy i poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych. Nie można także oddalić wniosku dowodowego z tego tylko powodu, że zgłoszono go dopiero w postępowaniu odwoławczym. Rozpatrując przedmiotowe skargi Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że wobec braku prekluzji dowodowej, przeprowadzenie niektórych ze zgłoszonych nowych dowodów, przekroczyłoby jednak ramy zakreślone w art. 452 d.k.p.k. Ustawodawca wyłączył w tym przepisie możliwość przeprowadzenia postępowania dowodowego co do istoty sprawy przez sąd odwoławczy, uznając że zadanie takie należy do sądu pierwszej instancji, a w niniejszej sprawie do tego by się to sprowadzało. W realiach przedmiotowej sprawy uprawnienia sądu ad quem, w zakresie postępowania dowodowego, ograniczają się jedynie do możliwości przeprowadzenia dowodu uzupełniającego, jeżeli przyczyni się to do przyspieszenia postępowania, a jednocześnie nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części (§ 2 art. 452 d.k.p.k.). Sąd odwoławczy może zatem tylko wyjątkowo uzupełnić przewód sądowy, przeprowadzając dowód na rozprawie (vide postanowienie SN z dnia 6 maja 2002 r., IV KK 90/02. Lex nr 54391; wyrok SN z dnia 14 stycznia 2009 r., II KK 186/08, OSNwSK 2009/1/156). Należy zatem przyjąć, że jeżeli sąd ad quem dostrzeże konieczność przeprowadzenia dowodów co istoty sprawy, nie może w takim zakresie orzekać, powinien zaś zaskarżone orzeczenie uchylić i sprawę przekazać sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (vide P. Hofmański [red.]: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom II, Legalis 2011; T. Grzegorzczak: Kodeks

postępowania karnego. Komentarz, s. 1135; R. Kmieciak: Z problematyki dowodu ścisłego i swobodnego, Prok. i Pr. 2003, Nr 1, s. 21; wyrok SN z dnia 3 lipca 1975 r., II KR 86/75, OSNPG 1975/10/103 z aprobowaną glosą S. Kalinowskiego, OSPiKA 1976, Nr 1 oraz uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Przegląd, Pal. 1976, Nr 6; wyrok SN z dnia 12 stycznia 2002 r., III KKN 217/00, Lex Nr 56852).

Oczywiście nie jest zasadne ani też możliwe domaganie się przez obrońców oskarżonego przeprowadzenia dowodu z całych akt innej sprawy prowadzonej w postępowaniu przygotowawczym. Powszechnie wiadomym jest, że w aktach każdej sprawy czy to prokuratorskiej, czy też sądowej znajduje się wiele różnego rodzaju protokołów, notatek oraz innych dokumentów i informacji, a w konsekwencji - nie jest możliwe dopuszczenie dowodu in gremio z całych akt, bez wskazania które pojedyncze dokumenty - nazwane i wskazane in concreto na kartach tych akt - mają być przeprowadzone i na jakie okoliczności, stosownie do wymogów określonych w art. 169 § 1 k.p.k. Tymczasem wbrew temu ostatniemu unormowaniu obrońcy w większości nie przedstawili nawet tez dowodowych, tj. okoliczności, które mają być udowodnione, nie mówiąc już o tym, że nie wskazali również, że określone dowody mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, są dopuszczalne, dają się przeprowadzić i nadają się do wykazania określonej okoliczności. Niczego też w tej materii nie zmienia stanowisko apelacji adw. Ł. W., domagające się przesłuchania wszystkich świadków przesłuchanych w określonych enumeratywnie sprawach prowadzonych przez prokuraturę. Przypomnieć bowiem wypada, że dowody dopuszcza się celem udowodnienia konkretnej okoliczności, która przyczyniłaby się do ustalenia prawdy, a nie celem sprawdzenia, czy przypadkiem zeznania określonego świadka nie okażą się przydatne w postępowaniu. Zatem żaden rozpoznający sprawę sąd nie może być związany dowolnie formowanymi wnioskami dowodowymi, gdyż przyjęcie takiego założenia prowadziłoby do obstrukcji procesowej i wręcz uniemożliwiłoby rozpoznawanie sprawy w rozsądnym terminie. Sytuacja kształtuje się natomiast odmiennie w odniesieniu zawartego w apelacji adw. Ł. W. wniosku o zwrócenie się o nadesłanie protokołów przesłuchań świadków M. F., D. P. i B. P., znajdujących się w aktach sprawy prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Goleniowie pod sygn. akt Ds. 1881/12, albowiem fakty wypływające z treści tych protokołów, zdaniem obrońcy, dotyczą okoliczności związanych ze sprawą przedmiotową i stąd mogą mieć wpływ na ocenę wiarygodności zeznań tychże świadków przeprowadzoną w niniejszej sprawie, a co się z tym wiąże - na poczynione ustalenia faktyczne. Siłą rzeczy wiąże się to przecież z koniecznością ponownego przesłuchania w/w świadków.

Nie sposób także oddalić na etapie postępowania odwoławczego innego wniosku - o odtworzenie nagrania obejmującego spotkanie z dnia 9 lipca 2013 r. z udziałem m.in. oskarżonego i pokrzywdzonego, a także zweryfikowanie w oparciu o wywołaną opinię biegłego z zakresu fonoskopii kompletności tegoż nagrania. Przy tej okazji trzeba przypomnieć rzecz oczywistą, a mianowicie że sąd orzekający dokonuje wyboru wersji zdarzenia, ale taka decyzja musi być poprzedzona niezwykle wnikliwą i skrupulatną analizą wszystkich dowodów, a do tego przeprowadzoną w sposób wolny od uproszczeń z zachowaniem zasady obiektywizmu. Jak to wynika *expressis verbis* z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, podstawę ustaleń sądu *meriti* w kwestii winy oskarżonego P. S. (1) był także protokół odtworzenia zapisu spotkania z dnia 9 lipca 2013 r. sporządzony na płycie CD (vide str. 4 uzasadnienia SO). Przedmiotowe nagranie dostarczył sam pokrzywdzony twierdząc, że zawiera ono zapis tego zdarzenia, przy czym zdaniem sądu pierwszej instancji, m.in. z tego nagrania „(...) wynika zupełnie inny przebieg tego spotkania niż wskazany w wyjaśnieniach P. S. (1)” (vide str.12 in medio uzasadnienia SO). Protokół oględzin tego nagrania stanowił materiał dowodowy wykorzystany przez Sąd Okręgowy jako jedna z podstaw dowodowych, co także kwestionowali w apelacjach obrońcy oskarżonego. Zauważyć też należy, że nawet autorzy skarg odwoławczych nie wskazują, że dowód z nagrania rozmowy oskarżonego z pokrzywdzonym w ogóle nie może być dopuszczony, zaś w szczególności nie podnoszą, aby nagranie te było objęte jakimkolwiek z zakazów dowodowych przewidzianych w k.p.k. Nie sposób jednak pominąć, że w toku rozprawy sąd pierwszej instancji nie podjął nawet próby odtworzenia zapisu przedmiotowego nagrania. Z pełną aprobatą odnieść należy się do wyrażonego w orzecznictwie stanowiska, że przekłady pisemne zapisów dźwięku (rozmów) nie stanowią samoistnego, ani pierwotnego dowodu, na którym sąd może poprzestać, nawet jeśli takie jest żądanie stron. Przekłady te mogą zostać wprowadzone do procesu, ale obok treści zarejestrowanych (utrwalonych dźwiękowo) rozmów. Ich odtworzenie, a więc ujawnienie zgodnie z wymogiem art. 410 k.p.k. następuje na rozprawie, co musi, zgodnie z dyspozycją art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k., znaleźć odzwierciedlenie w treści protokołu. Zaliczenia w poczet dowodów zapisu dźwiękowego rozmów przez odsłuchanie

(odtworzenie) albo bez odsłuchania nie wolno zastąpić odczytaniem pisemnych przekładów (vide wyrok SN z dnia 10 czerwca 2008 r., II KK 30/08, Lex nr 1614958). Zatem w przedmiotowej sprawie, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, najpierw powinno nastąpić przesłuchanie na rozprawie płyty CD z przedmiotowym nagraniem z zachowaniem zasady bezpośredniości i dopiero wówczas - po odtworzeniu pełnego zapisu oraz odebraniu stosownych wyjaśnień od oskarżonego – możliwe będzie ewentualnie odwołanie się do treści tego nagrania. Przy tej okazji trzeba jednak przypomnieć kilka istotnych kwestii. Wydaje się, że nie ma przeszkód aby w wypadku sporządzenia dokumentu prywatnego zawierającego wypowiedź osoby, która została przesłuchana w charakterze oskarżonego albo świadka, ten dokument został wykorzystany posiłkowo obok wyjaśnień, zaś podstawą odczytania tego dokumentu będzie wówczas znowelizowany art. 393 § 3 k.p.k. Natomiast inną kwestią jest zakres dowodowego wykorzystania takiego dokumentu prywatnego, co zależy od treści składanych wyjaśnień albo zeznań. W doktrynie i orzecznictwie podnosi się, że nie ma przeszkód do wykorzystania takiego dokumentu by potwierdzić lub uzupełnić wyjaśnienia lub zeznania. W takiej sytuacji treść dokumentu prywatnego ma na celu ustalenie rzeczywistej wiedzy oskarżonego lub świadka. Z kolei innego rodzaju sytuacja wystąpi w przypadku rozbieżności między wyjaśnieniami oskarżonego lub zeznaniami świadka a treścią dokumentu prywatnego – wówczas dokument prywatny może zostać odczytany w celu ich weryfikacji. Jednakże nie wydaje się dopuszczalne dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie dokumentu prywatnego zawierającego odmienną treść wypowiedzi osoby w stosunku do złożonych przez nią wyjaśnień albo zeznań, gdyż byłoby to zastąpienie dowodu z wyjaśnień oskarżonego albo zeznań świadka treścią tego dokumentu wbrew zakazowi z art. 174 k.p.k. (vide D. Świecki: Postępowanie przed sądem pierwszej instancji oraz postępowania szczególne, Kraków 2015, s. 97; postanowienie SN z dnia 22 lutego 2007 r., V KK 183/06, Lex nr 274709; wyrok SN z dnia 6 października 2009 r., II KK 83/09, Lex nr 532383).

Nie sposób było również oddalić wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego grafologa G. B. (1), celem wyjaśnienia wątpliwości akcentowanych przez obrońców w zarzutach apelacji: adw. Ł. W. (pkt 8) i adw. M. B. (pkt 8), a związanych z dokumentami „weksel” i „wierzyciel”, tudzież wynikami prywatnej opinii sporządzonej przez R. Ł. i M. G.. W tym miejscu warto zauważyć, że treść art. 393 § 3 d.k.p.k. (sprzed nowelizacji z dnia 27.09.2013 r.) eliminowała z podstawy dowodowej opinię prywatną sporządzoną na zlecenie strony procesowej. W orzecznictwie w związku z powyższym wskazywano, że nawet, gdy ekspertyza sporządzona została przez podmiot posiadający wiadomości specjalne, lecz na zlecenie strony procesowej, nie zaś w wyniku powołania tego podmiotu w charakterze biegłego w trybie przewidzianym przepisami k.p.k., to nie może ona stanowić dowodu ani jako opinia biegłego, ani - w myśl ograniczeń z art. 393 § 3 k.p.k. jako dokument prywatny (vide postanowienie SN z dnia 24 stycznia 2008 r., II KK 290/07, Prok. i Pr. 2008, nr 7-8, poz. 20; postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2008 r., V KK 133/08, OSNwSK 2008, nr 1, poz. 1689). Opinia taka mogła stanowić co najwyżej sygnał dla organu o konieczności dopuszczenia określonego dowodu, sama jednak dowodem nie będąc (vide wyrok SN z dnia 6 maja 1985 r., I KR 105/85 r., OSNPG 1986, nr 5, poz. 66; postanowienie SN z dnia 4 stycznia 2005 r., V KK 388/04, OSNKW 2005, z. 1, poz. 12). Nowelizacja przepisu art. 393 § 3 k.p.k. - z dnia 27 września 2013 r. - umożliwia (po dniu 1 lipca 2015 r.) dopuszczenie jako dowodu na rozprawie wszelkich dokumentów prywatnych powstałych poza postępowaniem, w tym także takich, które zostały sporządzone „dla jego celów”. Nadal jednak ekspertyzy takie nie mają statusu opinii biegłego, ponieważ biegłego powołuje postanowieniem wyłącznie organ procesowy prowadzący postępowanie i to ten organ decyduje zarówno o osobie biegłego, jak i przedmiocie jego ekspertyzy, nie zaś sama strona. Zmiana ta nie oznacza zatem ani możliwości prowadzenia prywatnego postępowania przez strony procesowe (np. w zakresie tzw. opinii prywatnych), ani nie wprowadza modyfikacji ogólnych reguł dotyczących zakazu prezentowania wyjaśnień i zeznań. Te pozostają niezmienione. Sąd powinien jednak brać pod uwagę wyniki dowodów prywatnych, czy to w związku z ujawnioną w ten sposób przez strony koniecznością przeprowadzenia dowodu z urzędu (i np. powołania biegłego sądowego), czy - bez takiej ingerencji - swobodnie oceniając dowody prywatne (w myśl art. 7 k.p.k.) przy wydawaniu wyroku (vide P. Kardas: Podstawy i ograniczenia przeprowadzania oraz wykorzystywania w procesie karnym tzw. dowodów prywatnych, Pal. 2015, nr 1-2, s. 7 i n.; R. Kmiecik: Kontrowersyjne unormowania w znowelizowanym kodeksie postępowania karnego, Prok. i Pr. 2015, nr 1-2, s. 10 i n.). Tymczasem w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy, aczkolwiek dostrzegł, że w aktach przedmiotowej sprawy znajduje się taka prywatna opinia (k. 1356-1358), to w świetle argumentacji apelacji oraz licznych ustaleń i wniosków poczynionych w opinii pozasądowej, nie sposób uznać, aby pisemne motywy wyroku, bazujące de facto na dotychczasowej opinii uzupełniającej biegłego, odnosiły się do

wszystkich kwestii artykułowanych w apelacjach obrońców (por. str. 17 uzasadnienia SO). Przy tej okazji trzeba nadmienić, że jakkolwiek przepis art. 410 k.p.k. nakazuje uwzględnienie przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, to jednak nie oznacza to, że każdy z przeprowadzonych dowodów – jak zdają się sugerować obrońcy P. S. (1) - ma stanowić podstawę ustaleń sądu. Byłoby to oczywiście niemożliwe, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności. Nie można bowiem zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. opierać na tym, że pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli tylko sąd je rozważył i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art. 7 k.p.k. (vide np. wyrok SN z dnia 26 sierpnia 1998 r., IV KKN 324/98, Prok. i Pr. 1999/1/13; postanowienie SN z dnia 28 lutego 2013 r., IV KK 389/12., Lex nr 1294454). Jakkolwiek zatem sąd meriti powinien mieć na uwadze okoliczności ujawnione na rozprawie i istotne dla sprawy, niezależnie od tego, czy uznał je za wiarygodne, czy też nie, to jednak oczywistym jest, że podstawę ustaleń mogą stanowić tylko dowody, które sąd uznał za wartościowe i wiarygodne. Błędny jest zatem pogląd, który opierałby się na założeniu, że całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, można uważać, za materiał dowodowy służący w całości za podstawę ustaleń faktycznych.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego nie sposób jednak zaakceptować oceny dowodów, która zaprezentował Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, w odniesieniu do istotnych dla sprawy zeznań świadków M. F. i D. B. (1). Skoro bowiem sąd pierwszej instancji wskazuje, że nie dał wiary tym świadkom generalnie dlatego, że „zeznania te są sprzeczne z zebraniem w sprawie wiarygodnym materiałem dowodowym” (vide str. 15 in fine oraz str. 16 in fine uzasadnienia SO), to oznacza, że ocena taka nie została dokonana w płaszczyźnie określonej treścią art. 7 k.p.k., co sprawia, że nie sposób wręcz odeprzeć zarzutu obrazy powyższego przepisu prawa procesowego, postawionego w apelacjach obrońców. W tym aspekcie wypada przypomnieć, że już od dawna w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że sąd meriti wydając wyrok powinien: 1) rozważyć wszystkie okoliczności, jakie zostały ujawnione, zgodnie z prawem procesowym, w toku rozprawy - art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (vide np. wyrok SN z dnia 16 grudnia 1974 r., Rw 618/74, OSNKW 1975, z. 3-4, poz. 47; wyrok SN z dnia 16 lutego 1977 r., IV KR 320/76, OSNPG 1977, z. 7-8, poz. 62; wyrok SN z dnia 1 lutego 1996 r., III KRN 191/95, Lex nr 936471); 2) ocenić te okoliczności zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k. (vide np. wyrok SN z dnia 22 lutego 1996 r., II KRN 199/95, Prok. i Pr. 1996/10/10); zaś następnie - 3) dokonać ustaleń dotyczących okoliczności istotnych, wynikających z dowodów uznanych przez sąd za wiarygodne (vide np. wyrok SN z dnia 7 marca 1979 r., III KR 35/79, OSNPG 1979/8/123; wyrok SN z dnia 26 sierpnia 1998 r., IV KKN 324/98, Prok. i Pr. 1999/1/13). To swobodna ocena dowodów jest metodą dochodzenia organu procesowego do przekonania o wiarygodności (względnie niewiarygodności) dowodów, a co z tego wynika - do ustaleń faktycznych. Art. 7 k.p.k. ma zatem chronić swobodę organu procesowego w dochodzeniu do określonego przekonania, jednak pod warunkiem przestrzegania warunków tego dochodzenia. Tymczasem, z treści wyżej wymienionych wersów uzasadnienia wyroku, wynika nie tylko, że ocena zeznań świadków M. F. i D. B. (1) pozostaje poza obszarem art. 7 k.p.k., ale i jak się wydaje, że sąd meriti najpierw poczynił określone ustalenia stanu faktycznego, a dopiero później dokonał oceny korzystnych dla oskarżonego dowodów, co nie może zyskać aprobaty sądu odwoławczego. W takich warunkach poszanowanie dla swobodnej oceny dowodów przez sąd pierwszej instancji nie jest możliwe, gdyż oceny określonych dowodów decydującej o losach sprawy, musiałby de facto sformułować sąd ad quem.

W tej sytuacji, w niczym nie przesądzając końcowego rozstrzygnięcia konieczne jest, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, powyżej wskazane uzupełnienie przewodu sądowego, rzetelne ustosunkowanie się do pozostałych wniosków dowodowych obrońców, a w konsekwencji poczynienia w postępowaniu ponownym klarownych ustaleń faktycznych z respektowaniem wszystkich zasad procesowych, w tym i zasady obiektywizmu oraz reguły in dubio pro reo. Niedopuszczalne jest także pominięcie istotnych okoliczności, lecz niezbędne jest zawsze ustalenie zależności każdego z dowodów w całości lub w konkretnym fragmencie od poszczególnych okoliczności faktycznych, które w sprawie wymagają udowodnienia. Brak takich ustaleń faktycznych, jakich wymaga art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., dotyczących istotnych w sprawie okoliczności, a nadto nie zajęcie stanowiska – w oparciu o dyrektywę art. 7 k.p.k. - wobec wszystkich kluczowych dowodów zgromadzonych w sprawie, daje bowiem zawsze podstawę do postawienia sądowi pierwszej instancji, zarzutu rażącego zaniechania procesowego, tudzież wewnętrznej sprzeczności poczynionych ustaleń, wobec treści całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wypada przypomnieć, że polskiej procedurze karnej nie są znane jakiegokolwiek legalne teorie oceny dowodów, które na wzór np. reguły testis unus,

testis nullus, automatycznie przekreślałyby znaczenie choćby jednostkowego środka dowodowego. Każdy bowiem dowód i wszystkie razem, w wzajemnym powiązaniu podlegają ocenie w ramach kryteriów wskazanych w art. 7 k.p.k. i sąd rozpoznający sprawę nie może uchylić się od dokonania kompleksowej ich oceny. Zatem sąd winien dążyć do wyjaśnienia wszelkich niejasności występujących w materiale dowodowym, uwzględnić wnioski wypływające z oceny wszystkich dowodów, a jednocześnie wykorzystać zarówno niniejsze uwagi, jak i te zawarte w apelacjach obrońców, z jednoczesnym wykorzystaniem treści płynących z bogatego dorobku doktryny i orzecznictwa. Naturalnie sąd będzie musiał także baczyć na treść art. 415 § 1 in fine k.p.k. oraz zmieniające się uregulowania ustawy karnoprocessowej.

Jak już wyżej podkreślono, dopiero w wywiezionej apelacjach obrońcy oskarżonego rozpoczęli przedstawianie także nowych, uprzednio nie prezentowanych wniosków dowodowych, zaś ich rodzaj i charakter m.in. implikował konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i ponowienia postępowania przed sądem pierwszej instancji, a to zawsze łączy się z nieuniknionym upływem czasu. Gdyby te dowody zostały zaprezentowane znacznie wcześniej, nie zaś dopiero przed sądem ad quem, wydaje się, że postępowanie jurysdykcyjne byłoby już ukończone. Nie sposób więc racjonalnie twierdzić o jakiegokolwiek przewlekłości postępowania w przedmiotowej sprawie, gdy aktualny stan procesu jest generalnie skutkiem także i przyjętej przez obrońców oskarżonego taktyki prowadzenia sprawy.

Wreszcie zakres ponownego bezpośredniego ponownego przeprowadzenia na rozprawie poszczególnych dowodów, pozostawić należy generalnie do decyzji sądu meriti, naturalnie przy uwzględnieniu stanowisk stron procesowych. Z kolei wyniki postępowania dowodowego winny zostać przedstawione należycie - zgodnie z art. 424 k.p.k. - w uzasadnieniu wyroku (oczywiście o ile zajdzie taka potrzeba).

Z uwagi na powyższe względy, Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

Małgorzata Jankowska Piotr Brodniak Stanisław Stankiewicz